



5 marca w Środę Popielcową Kościół katolicki rozpocznie liturgiczny okres Wielkiego Postu, który będzie dla każdego z nas okazją do refleksji nad sensem i wartością życia chrześcijańskiego, czasem wewnętrznej odnowy i przygotowaniem do przeżycia wielkiego wydarzenia – Zmartwychwstania Syna Bożego. Jak co roku, wkraczając w okres Wielkiego Postu - czasu pokuty, oczyszczenia, nawrócenia, osoby wierzące będą starały się maksymalnie zmobilizować do uczynków pobożności i miłości, służących naszemu nawróceniu się. Z kolei Kościół będzie nawoływał do modlitwy, walki z grzechem, pokuty, jak również do zastanawiania się nad tym, co jest dla nas istotne i ważne, przemyślenia własnego stylu życia, a także zwyczajnego bycia z samym sobą oraz z Bogiem. Jednocześnie każdy z nas będzie przeżywał własny „Wielki Post”, który stanie się czasem walki z samym sobą, gdyż nie jest tak łatwo z należytym skupieniem i szczerością przystąpić do 40-dniowej pracy nad sobą, by stać się coraz lepszym i bliższym Chrystusowi.

† Wiele osób podejmuje w Wielkim Poście zobowiązania czysto zewnętrzne: niejedzenie słodczy, odmowa od hucznych zabaw i in., a razem z tym nie wolno zapomnieć o duszy, gdyż nie samym chlebem żyje człowiek. Wielki Post powinien pomóc każdemu z nas odnaleźć Boga i odnaleźć siebie, obudzić w nas dobro, doprowadzić do większego rozmodlenia, pomóc zobaczyć Chrystusa w swoim życiu, usłyszeć Jego słowa i zacząć nimi się kierować. Nie trzeba bać się przyjść do Pana z całym swoim brudem - On zawsze potrafi wysłuchać, ukoić ból, przecież umarł właśnie dla nas wszystkich i zmartwychwstał, żebyśmy mieli życie wieczne. Dlatego „Jak naród wybrany idziemy za Tobą, nasz Boże i Wodzu, co w słupie ognistym wskazujesz nam drogę pośpiesznej ucieczki z krainy grzechu i śmierci”.

Chrystus „będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić”

Do tych słów św. Pawła (2 Kor 8, 9) nawiązuje Papież w zaprezentowanym w Watykanie orędziu na tegoroczny Wielki Post. „Co znaczy dla nas dzisiaj wezwanie do ubóstwa, do życia ubogiego w rozumieniu ewangelicznym?” – zapytuje Franciszek. Wskazuje na „styl Bożego działania”, przypominając, że „Bóg nie objawia się pod postaciami światowej potęgi i bogactwa, ale słabości i ubóstwa”. Ojciec Święty odnosi się tu do tajemnicy Wcielenia: „źródłem tego wszystkiego jest Boża miłość, miłość, która jest łaską, ofiarnością, pragnieniem bliskości, i która nie waha się poświęcić i złożyć w darze samej siebie dla dobra umiłowanych stworzeń. Kochać znaczy dzielić we wszystkim los istoty kochanej”.

„Bóg nie chciał – pisze Papież – by zbawienie spadło na nas z wysoka, niczym jałmużna udzielona przez litościwego filantropa, który dzieli się czymś, co mu zbywa. Nie taka jest miłość Chrystusa! Kiedy Jezus zanurza się w wodach Jordanu i przyjmuje chrzest z rąk Jana Chrzciciela, nie dlatego to czyni, że potrzebuje pokuty czy nawrócenia; czyni to, aby stanąć

pośród ludzi potrzebujących przebaczenia, pośród nas, grzeszników, i wziąć na swoje barki brzemień naszych grzechów”.

Ojciec Święty zwraca też uwagę na trzy typy nędzy, która nie jest samym tylko ubóstwem, ale przeżywaniem go „bez wiary w przyszłość, bez solidarności, bez nadziei”. Nędza materialna to życie w niegodnych człowieka warunkach, w których deprecjuje się jego godność. Nędza moralna to taka, która czyni go „niewolnikiem nałogu i grzechu”, jak tych, co „popadli w niewolę alkoholu, narkotyków, hazardu czy pornografii”. Wreszcie nędza duchowa dotyka nas, gdy „oddalamy się od Boga i odrzucamy Jego miłość”.

„Niech w tym czasie Wielkiego Postu – pisze Papież na zakończenie orędzia – cały Kościół będzie gotów nieść wszystkim, którzy żyją w nędzy materialnej, moralnej i duchowej, gorliwe świadectwo o orędziu Ewangelii, którego istotą jest miłość Ojca miłosiernego, gotowego przyciągnąć w Chrystusie każdego człowieka. Będziemy do tego zdolni w takiej mierze, w jakiej upodobnimy się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem. Wielki Post to czas оголошення: dobrze nam zrobi, jeśli się zastanowimy, czego możemy się pozbawić, aby pomóc innym i wzbogacić ich naszym ubóstwem. Nie zapominajmy, że prawdziwe ubóstwo boli: оголошення byłoby bezwartościowe, gdyby nie miało wymiaru pokutnego. Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli” – dodaje Ojciec Święty.

CO POMOŻE DOBRZE PRZEŻYĆ WIELKI POST:

- Powstrzymanie się od niektórych pokarmów czy innych przyjemności, co pomoże w „poskramianiu w
- Jałmużna, która pozwoli nam uwolnić się od egoizmu, a jednocześnie otworzy oczy na bliźnich w pot
- Modlitwa, którą wspomaga słuchanie słowa Bożego, uczy nas szukania i otwierania się na wolę Boga
- Rekolekcje wielkopostne, które pozwolą na przeżywanie i doświadczanie we wspólnocie parafialnej s
- Sakrament Pokuty i Pojednania, który uświęci wszelkie nasze wysiłki, by zerwać z grzechem i pojedn
- Nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, dzięki którym można lepiej przeżywać tajemnicę cierp